

Uroczystość na cześć Ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie.

Rocznica śmierci Ks. Józefa Poniatowskiego będzie bardzo uroczystie obchodzona w Krakowie. Na

Zamknięcie sezonu wioślarskiego.

W ubiegłą niedzielę w Warszawie i w Krakowie sympatyczne drużyny wioślarskie zakończyły swą kampanię. Zamknięcie przystani warszawskiego

Towarzystwa wioślarskiego odbyło się, jak zwykle, uroczystie, wobec liczego grona członków i gości, którzy parowcem udali się na wycieczkę do Młocin.

Oddział wioślarski Sokoła krakowskiego na zakończenie sezonu urządził rekordowy bieg dystansowy sześciowiosłówki na przestrzeni Bódzów-Kraków. Bieg ten, odbyty w niekorzystnych warunkach, przy przeciwnym wietrze, przy temperaturze 8°, wykazał czas jazdy 17 min. 37 $\frac{4}{5}$ sek., długość drogi wynosiła 4 627 km. Znakomicie zjeżdżona osada składała się z pp.: G. Walusia, K. Karwata, St. Bieleckiego, M. Sapeckiego, W. Małczyńskiego i W. Laurynowa. Sternikiem był inż. A. Bobkowski.

Oddział wioślarski Sokoła krakowskiego zreorganizowany w b. r. zupełnie, rozpoczął obecnie nowy okres istnienia. Zmuszony z powodu robót regulacyjnych opuścić swą dotychczasową przystań na Rybakach, przy energicznej akcji zarządu, a dzięki niezwyklej życzliwości prezydium miasta, uzyskał dla nowej przystani dogodnie miejsce na lewym brzegu Wisły przy moście zwierzynieckim. Szatnie i kancelarye umieszczono w budynku stacyjnym dawnej kolei obwodowej, dla pomieszczenia bogatego taboru łodzi (w liczbie 13) wybudowano nad brzegiem obszerną halę. Prócz tych prac, poczyniono również starania u rządu celem uwzględnienia w projekcie regulacyjnym życzeń wioślarzy w kierunku uzyskania odpowiedniego basenu dla wielkiej pływalni, oraz stworzenia przystani dla łodzi motorowych, ratowniczych i spacerowych.

Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem.

(Do ilustracji na str. 4).

Okolice Bukaczowce nie ma jakoś szczęścia do ruchu kolejowego. Po raz drugi już w tamtej stro-



Zamknięcie sezonu wioślarskiego: Ostatnia sezonowa wycieczka warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego do Młocin na statku „Goniec”. (Fot. Maryan Fuks, Warszawa).



Uroczystość na cześć Ks. Józefa Poniatowskiego w Krakowie:

Przy odsłonięciu pamiątkowej tablicy przemawia chłopczyk Polewka.

Tłumy zebrane na cmentarzu obok kościoła św. Salwatora.

19-tego października przygotowują się wielkie ćwiczenia sokole, oraz uroczysty obchód, który obejmie szereg manifestacji, bardzo poważnych. Ponieważ jednak tak obfity program nie dał się ująć w ramy jednego dnia, podzielono go na kilka części.

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się one uroczystym obchodem ku czci Ks. Józefa Poniatowskiego urządzonym przez obywateli Półwsia Zwierzynieckiego i Zwierzynca. W obchodzie tym, prócz tłumów publiczności, wzięło udział prezydium rady m. Krakowa, oraz liczne grono radnych, cechy krakowskie z chorągwiami i liczne okoliczne włościanstwo.

O godzinie 10-tej rano z dziedzińca klasztoru SS. Norbertanek ruszył uroczysty pochód, poprowadzony banderą włościańską do kościółka św. Salwatora, gdzie ks. kanonik Pilchowski odprawił uroczystą Mszę św. poczem na ścianie kościółka odsłonięto pamiątkową tablicę. Przy odsłonięciu przemawiał chłopczyk Polewka, oraz obywatel Zwierzynca p. Matz. Przyjął opiekę nad tablicą imieniem miasta wiceprez. dr. Szarski.

Po odsłonięciu tablicy pochód ruszył do willi „pod Lipkami”, gdzie w czasie ostatniego swego pobytu w Krakowie przebywał Ks. Józef Poniatowski. Tam wygłoszono kilka okolicznościowych mów. Po południu na zakończenie uroczystości odbył się wieczorek pamiątkowy wobec licznie zgromadzonej publiczności.



Wystawa antyalkoholowa w Krakowie: Fragment z sali wystawowej.